

SŁOWO

Wilno, Wtorek 19-go stycznia 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto bankowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-r 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednospaltowy na stronie 2-ej i 3-iej 30 g. Kolumna reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n-cch świątecznych oraz z prowincji o 2-3 proc. drożej

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASLAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 28
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24

Ku czci Chrobrego.

Paryż, 15 stycznia.

Mówią tu wszyscy o propozycji kongresu socjalistów, że oni całkowicie opanowali kartel lewicowy. Był czas, że na radykalnej lewicy lekceważono socjalistów. Teraz przyszedł czas, że obóz radykalny wprost żyje niezmierzonym socjalizmem. Co prawda, socjaliści potrafili tak wszystko pokierować, że dzisiaj od decyzji takiego np. kongresu, bądź co bądź rewolucyjnego, zdaje się jak gdyby zależały losy i parlamentu i całej polityki rządu francuskiego, i — doprawdy — Francji! Prawda, socjaliści są znakomicie zorganizowani, ruchliwi są bardzo i reprezentują niechybnie znaczną — siłę. Ale... podczas wyborów 1924-go zaledwie 700 000 głosów padło na socjalistów; weszło ich do izby deputowanych wszystkich ego stu (na przeszło 500 posłów) i w senacie zasiada ich zaledwie sześćdziesiąt na 300 senatorów. Jest to błąd co bądź bardzo znaczący — mniejszość. Zdaje mi się, że w kołach politycznych tutejszych przecenia się znaczenie socjalistów. Ani słowa, rwa się oni wprost namyślić do roli wręcz rozstrzygającej. Ale... mają przecie za sobą tylko najwyżej jakich 800 000 wyborców na 10 milionów. Trzeba o tem nie zapominać.

Cóż, kiedy w polityce niemal wszystko stoi na frazesie. Projekty finansowe p. Doumera w łeb wzięły. Sytuacja bardzo poważna! A na bankiecie w Castelnau'ry co ma do powiedzenia p. de Monzie minister robót publicznych? O! nie znalazł nic innego do powiedzenia w zakończeniu wielkiej mowy swojej jak dosłownie: „P. Briand dołoży wszelkich starań aby rozwiązać kwestię finansową ściśle w duchu zasad socjalizmu oraz postępu demokratycznego”. Cały, ogromny stół bankietowy przyjął tę „deklarację” huczniei oklaskami.

Jedno z drugiem izba i senat, wróciwszy do swych zajęć po wakacyjnej pauzie znaleźli się wobec tych samych nierozstrzygniętych spraw, nierozwiązanych zagadnień i trudności prawie niepokonalnych. Niech podniosę drobny ale charakterystyczny szczegół. Pierwszemu posiedzeniu izby deputowanych przewodniczył, utartym obyczajem parlamentarnym, senior posłów, p. Pinard. Liczy lat 82... Jego kolega w senacie, też najstarszy z posłów izby wyższej, p. Fleury, liczy 87 lat. Piękny wiek. A jak jeszcze p. Fleury rzeźki i czysty! We Francji to nie żaden cud lub osobliwy wyjątek. Wśród konnych jeźdźców w Łasku Białoskim, latem i zimą, po dancingach i balach, po szluskach, na placach sportowych spotyka się panów, nawet znacznie podeszłego wieku a „trzymających się” doskonale, którzy ani myślą... iść pod piec! To tylko u nas w Polsce wiek gra tak wielką i rozstrzygającą rolę...

Reorganizacja ministerstwa spraw zagranicznych dokonana jest w szybkim tempie. Dotąd były cztery sekcje (czyli departamenty): polityczna, handlowa, administracyjna i rachunkowa. Teraz mają być wszystkie cztery sekcje połączone w jedną pod jedną dyrektora. Dlatego to nastąpiła już kasata stanowiska i posady dyrektora politycznego, który ostatnimi czasy przewodniczył tej i sekcji handlowej. Był nim p. Jules Laroche. Ma niebawem objąć stanowisko ambasadora w Warszawie po panu Panafieu, który idzie w stan spoczynku. P. Laroche jest dyplomata wytrawnym i doświadczonym. Liczy 53 lata. Umysł ma nader bystry; realistą jest z przekonaniem i temperamentem. Jest też skoczonym — Europejczykiem.

Zdziwił paryscy zaufowali tu sobie własny teatr: „Le Miroir Juif” (Zwierciadło żydowskie). W lekkiej formie szkiców, dialogów, piosenek itp. ma ów teatr odzwierciedlać rozmaite strony duszy żydowskiej oraz obyczajowości. W typie bardzo zbliżona to impreza do rosyjskiego „Leticzaka mysz” i do „Niebieskiego Ptaka”. Pierwsze przedstawienie wywołało zainteresowanie; zwłaszcza scenki z życia ghetta w zapadłych mieścinach, szkic „Mazeltopf” (wesele), scenki z życia handlarza włóczęgi z miasteczka ukraińskiego, piosenki chasydzkie itp. Dyrektorem jest p. J. J. J. J., kierownikiem literackim p. Poljakow, głównym reżyserem p. Henkin, reżyseruje też p. Muratow, wśród artystów jest p. Zielińska, jest p. Władimir... Same nazwiska rosyjskie. Chwała Bogu. Takie mnóstwo żydów nosi zagranicą, osobliwie w Londynie i w Paryżu nazwiska polskie, że identyfikuje się tam — żyda z Polakiem. I to bardzo niemiłe. Przynajmniej choć „Miroir Juif” nie pójdzie na nasz rachunek.

Przemówienie prof. Alfonsa Parczewskiego na Akademii na cześć Bolesława Chrobrego, urządzonej w dniu 17 stycznia r. b. przez wileński oddział Towarzystwa Historycznego we Lwowie

Niedawno w roku świeżo ułożony w Wilnie oddział Towarzystwa historycznego we Lwowie, w imieniu którego mam zaszczyt zabrać dzisiaj — Akademię, nosi się, zgodnie z powszechnymi objawami uczuć całego naszego narodu z myślą uczczenia stosownym odchowem rocznicy koronacji wielkiego króla, który podwaliny państwa polskiego zbudował. Pragnęliśmy jednak aby uroczystość nie polegała tylko na wykładzie naukowym, przypominającym czyny i dzieje Bolesława, ale aby była jednocześnie uświetniona odpowiednim działem artystycznym. To spowodowało pewne opóźnienie, skutkiem czego, obchód odbywa się już po upływie jubileuszowego roku. Urządziliśmy go jednakże w głębokim przekonaniu, że nie tylko my i nasza instytucja ale i cały nasz naród, czcić będzie i składać zawsze, wiecznym nie wyłącznym w czasie dziesięćsetniej rocznicy, i pamięć naszego wielkiego, nie jednego z największych, ale mogącego śmiało powiedzieć, — największego z królów naszych.

Patrząc z szerokiej i rozległej perspektywy historycznej na długie wieki szeregów, widzimy że w życiu politycznym, prawdziwie wielkie czyny i twórcze, owoce swe dające całym stuleciom, podejmowali wiecy ludzie, wielcy monarchowie. Wielkości zbiorowe, tłumy mogą użytecznie pracować w granicach mierności, — mogą wykonywać rozumne rozkazy, niekiedy nawet są zdolne ofiarować cierpię, — ale w chwilach podniecenia potrafią także burzyć i rujnować. Do inicjatywy twórczej, do dzieł skutkami swymi na długie wieki obliczanych, są niezdołne. Epoka w której żył i działał Chrobry, była właśnie epoką wielkich monarchów. W Węgrzech Stefan, w Danii Kanut Wielki, w Bolesława krewny, w Rusi Włodzimierz budowali fundamenta państw, które rządzą. W Niemczech krótko przedtem Oto I sprawiływie zasłużył na przydomku Wielkiego. Jeszcze dawniej Karol Wielki, monarcha Franków, stanowiąc jeden z największych ludzi jakich w ogóle ludzkość wydała ustalił i organizował przyszłość aż dwóm naraz państwom, Francji i Niemcom zarem. Nasz Bolesław w szeregu wydatnych historycznych postaci czynnych na przełomie X i XI wieków zajął bardzo wielkie, bardzo świetne stanowisko. W epoce powstawania państwa polskiego, działał twórczo, niesłuchanie silnie w wszystkich dziedzinach życia publicznego. Był prawdziwym, wielkim architektem budowy państwowej. W sprawie chrystianizacji Polski a tym samym złączenia jej z kulturą europejską, w sprawie wprowadzenia całego życia narodu na tory cywilizacji, a rozwinął potężnie inicjatywę swego ojca Mieszka, fundował biskupstwa z metropoliją na czele, nadawał Kościółowi dotacje, urządzał ekspedycje misyjne do sąsiednich krajów pogańskich, zapewniał Polsce kontakt z ośrodkiem świata chrześcijańskiego, z Rzymem. W ustroju wewnętrznych stosunkach państwa ustalił i wzmocnił a może nawet zbudował organizację grodową, która przez długie wieki potem była podstawą administracyjnego ustroju. Na zewnątrz był dzielnym wojownikiem i jednocześnie bardzo zręcznym politykiem i dyplomatą. Wojował szczęśliwie na zachodzie głównie z Niemcami, ale i na wschodzie przedsięwziął zwycięskie na Ruś wyprawy. Podług skąpych z owej czasu przekazów źródłowych, należy liczyć można z górą dwadzieścia wojen z państwami Bolesława, przeważnie zakończonych pomyślnym rezultatem. Niezawodnie było ich więcej. Silna indywidualność króla zaważyła na kształtowaniu się osobowości narodu-państwa. Z mo-

Wracamy do Chrobrego. Pamięć tego wielkiego człowieka i króla po zgonie pozostała w żywej tradycji narodu. Obciążeni jej była prześliczna elegja łacińska zawarta w najdawniejszej kronice polskiej i pełen głębokiej czci napis grobowy w katedrze poznańskiej, który w XVIII wieku uległ zniszczeniu. W napisie tym, Chrobry nazwany jest *Atleta Christi*. Tak jest. Zupełnie sprawiedliwie został w ten sposób nazwany. Był w istocie szermierzem niepoślednim Chrystjanizmu, bo dokonał wielkiego dzieła rozbudowy Kościoła w swoim państwie. Ale jednocześnie był także „*atleta*” Polski bo położył najsilniejsze fundamenta pod budowę państwa polskiego. Z czasem, po upływie kilkusetlat dotacje, urządzał ekspedycje misyjne do sąsiednich krajów pogańskich, zapewniał Polsce kontakt z ośrodkiem świata chrześcijańskiego, z Rzymem. W ustroju wewnętrznych stosunkach państwa ustalił i wzmocnił a może nawet zbudował organizację grodową, która przez długie wieki potem była podstawą administracyjnego ustroju. Na zewnątrz był dzielnym wojownikiem i jednocześnie bardzo zręcznym politykiem i dyplomatą. Wojował szczęśliwie na zachodzie głównie z Niemcami, ale i na wschodzie przedsięwziął zwycięskie na Ruś wyprawy. Podług skąpych z owej czasu przekazów źródłowych, należy liczyć można z górą dwadzieścia wojen z państwami Bolesława, przeważnie zakończonych pomyślnym rezultatem. Niezawodnie było ich więcej. Silna indywidualność króla zaważyła na kształtowaniu się osobowości narodu-państwa. Z mo-

Dzisiaj, po odzyskaniu niepodległości, w wskrzeszonym państwie polskim, dokonywa się wogóle przynajmniej dokonywać się powinna pewna rewizja pojęć ogólnie dotąd przyjętych. Niektóre hasła, zasady i metody publicznego życia muszą ulegnąć gruntownej zmianie. Ludziom i partjom wydaje się wciąż, że żyją pod rządami zaborczymi i operują koncepcjami, wskazanymi w epokach walk i obrony od najeźdźców, ale zupełnie niewłaściwymi dzisiaj. Jest jeszcze dużo zaślepienia pod tym względem. Tymczasem w nauce historii rewizja już się zaczęła, chociażby z powodu udośćnienia zamkniętych dotąd źródeł. Mianowicie w zakresie nowszych dziejów. Usługowania rewizjonistów idą niekiedy za daleko. Są próby

Chroniczny kryzys.

BERLIN, 18. I. Pat. Pisma fachowego. Decyzja ta według koźorne donoszą o nowych trudnościach z jakimi spotykały się dzisiaj rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Mianowicie frakcja parlamentarna bawarskiej partii ludowej uchwalila rezolucję, w której uznaje kandydaturę lidera demokratów dr. Kocha na ministra spraw wewnętrznych za niemożliwą do przyjęcia oraz zaznacza, że uważa za wskazane obsadzenie teki ministra spraw wewnętrznych przez ministra

Czechy uznają de jure Sowiety.

PRAGA, 18. I. PAT. „Tribuna” donosi, że ogłoszone na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów expose ministra Benesa uważane jest za krok wstępny przed rozpoczęciem narad w sprawie uznania de jure Rosji Sowieckiej. Ministerstwo Spraw Zagranicznych pod względem technicznym, jest już całkowicie przygotowane do dokonania tego aktu, idzie jeszcze tylko o porozumienie się stronnictw.

Arc. Albrecht nie ma pretensji do tronu.

WIENIEŃ, 18. I. PAT. „Neue freie Presse” donosi, że arcyksiążę Albrecht złożył oświadczenie stwierdzające, że nie ma on żadnych aspiracji do tronu węgierskiego i stoi zdala od wszelkich planów zamachowych.

Targi greckie o pożyczkę amerykańską.

WASZYNGTON, 18. I. Pat. Delegacja grecka do rokowań w sprawie długu zaciągniętego w Stanach Zjednoczonych zawiadomiła delegację amerykańską, że nie jest upoważniona do prowadzenia rokowań w kwestii konsolidacji długu w wysokości 15 milionów dolarów, chyba, że Stany Zjedn. udziela Grecji nowej, przyznanej zresztą jeszcze podczas wojny pożyczki w wysokości 33 milionów dolarów. Delegacja amerykańska odpowiedziała, iż nie jest upoważniona do podpisania nowych kredytów z tytułu pożyczki wojennej

Akcja oszczędnościowa w Anglii.

LONDYN, 18. I. Pat. „Daily Telegraph” dowiaduje się, że dzięki działalności urzędowego komitetu ekonomicznego w przyszłym budżecie państwowym przewidziane są dalsze oszczędności, sięgające sumy 10 milionów funtów sterling.

Pismo papieża do kardynała Gaspariego.

RZYM, 18. I. Pat. Papież wystosował do kardynała Gaspariego pismo, w którym nazywa go swym wiernym współpracownikiem i wyraża mu całkowite swe zaufanie.

O zmianę konstytucji gdańskiej.

GDAŃSK, 18. I. PAT. Niemiecka lej wniosek domaga się wprowadzenia gdańska parła ludowa wniosła do niej do konstytucji postanowienia sejmiku gdańskiego wniosła domaga umożliwiającego rozwiązanie Sejmu, jacy się zmiany konstytucji wolnego miasta w kierunku zmniejszenia liczby prezydenta wolnego miasta bezpo-

Rozwój prasy gospodarczej we Włoszech.

RZYM 18 I. PAT. Podczas, gdy prasa o charakterze czysto politycznym straciła w ostatnich czasach na znaczeniu i utraciła szereg organów, pismo o charakterze gospodarczym, zdają się coraz bardziej rozwijać. Ostatnio np: powstały nowe pisma „Il Progresso” w Mediolanie i „Informazione” w Rzymie. Zapowiadają powstanie w najbliższym czasie dziennika „Borsa” w Mediolanie oraz innego dziennika finansowego w Neapolu.

Straszna katastrofa w Berlinie.

BERLIN 18 I. PAT. Dziś rano w mydlarni przy ulicy Wilhelmstrasse wybuchł zbiornik benzyny. Skutkiem wybuchu zawałił się 4-piętrowy dom, w którym mieściła się mydlarnia, zasypując gruzy kilkadziesiąt osób. Dotychczas z pod gruzów wydobyto 8 trupów i 33 rannych. Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

Ujęcie szpiega na granicy.

W nocy z 15 na 16 bm. patrol żołnierzy z 1 Bionu Kop. przychwycił w czasie przekraczania granicy nieznanego osobnika. Przy badaniu okazało się, że osobnik ten nazwiskiem Kucharski Maksymilian staly mieszkaniec Warszawy od kilku lat przebywający na terenie Rosji sow. jest wysłannikiem jednego z pogranicznych G. P. U. Znalaziono przy nim w czasie rewizji kilka odcisków komunistycznych, rozporządzenia do kilku oddziałów P. P. Kom. w Polsce i wiele jeszcze materiału obciążającego. Po przeprowadzeniu dochodzenia Kucharski zostanie oddany władzom sądownym. (a. b.)

Dywersanci bolszewicy przy pracy.

Na odcinku 5 Baonu 3 Br. Kop. na terenie Prozoroki — Borszczewszczyzna dywersanci przerwali połączenie telefoniczne na długość 9 stópów. Drugi pozrywane porzucił obok drogi, zaś słupy popodrzynali. Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie. (a. b.)

Znowu ofiary terronu kowieńskiego

Uciekli z państwa prześladowań.

W pobliżu Kiernowa na odcinku IV kompanji granicznej zatrzymano męczyzną i kobietę którzy przeszli samowolnie granicę i oddali się w ręce straży granicznej.

Wyjaśniło się, że są to Józef Cwikiel i jego żona, którzy szkanowani wszelkimi sposobami przez władze litewskie — uciekli do Polski. Litwi i nie chcieli wydać Cwikielowi dowodów osobistych bez których niemożliwe im absolutnie urządzić sobie egzystencji.

Cwikielewo odesłani zostali do Wilna celem przeprowadzenia badań w tej sprawie. (b.)

zepchnięcia z piedestałów monumentalnych w pospolity poziom postaci, go należy. Bolesław był Chrobrym które naród dotąd jako świętość czcił i Wielkim zarzem. Z tą nazwą przywykł. Ale jedna rewizja i to w winie pozostał w historii i pamięci kierunku dodatnim jest zupełnie u- narod. I dla tego dzisiaj, zgodnie sprawiedliwiona i konieczna. Bole- z całym ogółem polskim składamy posła- Chrobry bylistotnie największym kion głębokiej czci, hołdu i wdzięczno- naszym królem. Jemu się przedewszys- ści.

Sejm i Rząd.

Ułatwienie i uproszczenie stwierdzenia obywatelstwa w miastach na Kresach Wschodnich.

Rozporządzenie o uproszczeniu i ułatwieniu stwierdzenia obywatelstwa w miastach i miasteczkach na Kresach Wschodnich jest już podpisane.

Jest ono w zasadniczych rysach wzorowane na analogicznym rozporządzeniu, wydanem już dla gmin wiejskich i stosowanem tam z dodatkim wynikiem. Około 85 proc. ludności wjejskiej wciągnięto już do spisów obywateli polskich.

Podobnie, jak to uczyniono w gminach wjejskich, obecne rozporządzenie przepisuje utworzenie komisji obywatelskich dla badania i ewent. stwierdzania obywatelstwa.

Członków komisji mianuje wojewoda z pośród miejscowych mieszkańców.

Komisje obywatelskie będą rozpatrywały każdy wypadek indywidualnie, nie stosując się do żadnego martwego szematu biurokratycznego, lecz opierając się na wszelkich przedstawionych danych taktycznych.

Decyzje komisji podlegają zatwierdzeniu władzy administracyjnej.

Umowa kolejowa z Niemcami.

Została opracowana i uzgodniona przez rzeszonoawców kolejowa umowa polsko-niemiecka o ruchu sąsiedzkim i przedłożona pełnomocnikom rządów do podpisu.

Umowa ta ułatwia sprawy kolejowych przećsć granicznych, sprawę wzajemnych rozrachunków za świadczenia rzeczowe i osobowe, praw i obowiązków służby kolejowej, celnej i pasportowej obu państw itd. W dalszym ciągu rzeszonoawcy pracują nad umową normującą warunki przejazdu z Polski do Polski przez niemiecki Górny Śląsk (t. zw. Umowa Kluczborska). Niezależnie od powyższego omawiane będą sprawy handlowo-tarifowe w zastosowaniu do wzajemnych stosunków kolejowych.

Rokowania polsko-austrjackie.

W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd do Warszawy delegacji austriackiej w celu kontynuowania rozpoczętych w końcu 1925 r. rokowań w sprawie rewizji traktatu handlowego polsko-austriackiego.

Język w obrocie telegraficznym.

Zatwierdzone przez sekcję mniejszościową rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu o języku w wewnętrznym obrocie pocztowym, telegraficznym i telefonicznym w województwach wschodnich przewiduje dopuszczenie używania języka ukraińskiego wzgl. białoruskiego w adresach posylek listowych na obszarach, zamieszkałych przez zwartą ludność ukraińską wzgl. białoruską.

W obrocie telegraficznym dopuszcza się używanie w treści telegramów, w charakterze języków otwartych, wszelkich języków europejskich oraz — łacińskiego, hebrajskiego i japońskiego, przy zastosowaniu alfabetu łacińskiego.

W rozmowach telefonicznych nie ma żadnych ograniczeń.

Żydzi w szkołach polskich.

W okólniku rozesłanym do Kuratorów wszystkich Okręgów Szkolnych, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości, że młodzież wyznania mojżeszowego, uczęszczająca do państwowych szkół średnich ogólnokształcących nie może być zmuszana w soboty do pisania, rysowania i robót ręcznych.

P. Moraczewski.

W pierwszych dniach bieżącego tygodnia rozpatrywana będzie w klubie sejmowym P. P. S. sprawa odwołania z rządu ministra robót publicznych p. Moraczewskiego, który trwa nadal przy swoim zamiarze złożenia teki.

Dolar — 7.35.

WARSZAWA 18. I. (tel. wt. Słowa). Bank Polski płacił w dniu dzisiejszym za dolara 7.28, w obrotach międzybankowych płacono 7.35 a na czarnej giełdzie 7.75.

**CZY JESTES CZŁONKIEM
L. O. P. P.**

ECHA KRAJOWE

AKADEMJA.

W obronie prawa własności.

Konferencja mniejszości nar. państw bałtyckich przeciwko reformie rolnej.

Nasze bolączki.

— Korespondencja Słowa. —
Lida, 16 stycznia.

Mimo, że Lida posiada a) dwie elektrownie, największe użyczenie mają mieszkańcy Lidy właśnie ze światłem. Sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Miasto otrzymuje oświetlenie z dwóch elektrowni a mianowicie część miasta, właściwie przedmieście pod nazwą „Ferma”, otrzymuje światło z elektrowni kolejowej. Światło to jest dobre i tanie w cenie po 60 groszy za kilowat. Miasto zaś samo posiada elektrownia prywatna, dzierżawcą której od rządu jest niejaki p. Cyderowicz. Światło ciągle gaśnie, jest nierówne i za wszystkie te przyjemności trzeba płacić 1 zł. 16 groszy za kilowat. Nie dalej jak wczoraj t. j. 15/1 całe centrum miasta do godziny 10 wieczorem było pogrążone w ciemnościach, zatem wszystkie urzędy, policja i t. d.

W jaki sposób elektrownia jest w ręku obecnych właścicieli? Otóż w gmachu miejskim w czasie wojny Niemcy urządzili elektrownię, po okupacji niemieckiej miasto chciało objąć elektrownię w swoje posiadanie, ale rządzić swoją położył „Demat” i elektrownia stała się własnością państwa. W 1922 roku elektrownia została wydzierżawiona za opłatą 100 tysięcy marek rocznie jakiejś spółce zdemobilizowanych, w umowie są warunki co do remontu, inwestycji i t. p., spółka bankrutuje i przekazuje umowę niejakiemu p. Romanowskiemu, a ten ostatni znowu w osobie p. Cyderowicza. Tenuta dzierżawca zostaje prerachowana i skarb otrzymuje 65 groszy, powtarzam 65 groszy dzierżawy. Dzierżawcy robią bączne interesy, nie dbają absolutnie o kilentelę, skarb traci, magistrat jest bezradny a ludność płaci wściekłe rachunki.

Co o tem wszystkim myśli prokuratura generalna? Oto jeden z obrazków naszej gospodarki.

Chcę jeszcze dodać, że Lida jest ciekawym oazem naszego ustroju administracyjnego. Sądowictwo ma swą władzę zwierzchnią w Wilnie, administracja w Nowogródku, urzędy skarbowe w Brześciu, szkolnictwo w Białymstoku, wojsko w Grodnie — wspaniały system — a wyraznie ciążenie Lidy jest ku Wilnu. Z. T.

GRODNO.

Jak donosiłem sprawca rabunkowego napadu na pocztyliona Zysa został ujęty. Jest nim 21-letni Stanisław Ciesielski, który do trzech królów użył w Sopockinach za parobka, ostatnio zaś zamieszkiwał w domu swojej matki na ul. Łososińskiej w Grodnie.

Wybierając się do Sopockich spałak Zysa powracającego z poczty, i przysiadł się doń. W drodze dowiedział się od Zysa, iż ten wiezie pakiety, których zawartość jak się wyraził Zys „wystarczyłaby dla niebu” nie namyślał się długo, a upartym się odpowiedni moment, pięciokrotnym wyrzucił z rewolweru usiłując dowiedzieć przewagi „prawa pięści” nad sprawiedliwością i wszelkimi zasadami o ewentualnym równomiernym podziale dóbr ziemskich.

Ponieważ wymierzone straty chyba przeto biał z góry na od, zrobił oferte 27 dziur łufą utrzymanego za rękęjczy rewolweru. Z taką siłą iż muszka rewolweru odlatowała się. Następnie wyjąwszy z kopert pieniądze i porzucając wraz z torbą podarte listy, powrócił do Grodna.

Rewizja dokonana i przeprowadzone śledztwo wśród posiadaczy rewolwerów we wsi w Sopockinach zaprowadziły energicznego kom. Brzeczka do Grodna na ul. Łososińską, gdzie znaleziono zarówno sprawcę zbrodni jak i dowody rzeczowe w postaci rewolweru ze znaną muszką oraz zrabowanych pieniędzy. Sprawca przyznał się do popełnionej zbrodni i stanie wkrótce przed sądem doradczym.

Redukcja personelu Biura Wydziału Pow. W związku z uspołecznieniem biurowości Wydziału Powiatowego i wprowadzeniem ogólnie najdalej idących oszczędności Biuro Wydziału Powiatowego zredukowane zostało o trzy osoby. Nadal Biuro liczyć będzie osiem pracowników etatowych, inni będą kontraktowymi.

Zabójstwo. 9.1. o godz. 9-ej wieczór zabny został w Siejłowiczach w gm. Howezniańskiej uderzeniem łepem narzędziem w skroń Jan Fiko, 64 lat.—Podjętano o zabójstwo mieszkańcy teży wsi Konstanty i Paweł Nawaszowie i Jan Karpuk; dwaj pierwsi zostali aresztowani, trzeci uciekł.

POSTAJ. (ch) Posiedzenie Sejmiku Postawskiego. Dnia 15 stycznia odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmiku powiatowego nowoutworzonego powiatu Postawskiego. Zjechało 21 członków Sejmiku, reprezentujących 12 gmin. — Obradom przewodniczył starosta p. Kazimierz Obrocki. — Dokonano wyborów Wydziału powiatowego, przyczem wybrani zostali p. p. Winko Piotr, Stabrowski Kajetan, Sawicki Jan, Rlicz Stefan, Mackiewicz Donat i dr. Chudziński Władysław. Do komisji rewizyjnej wybrano p. p. Tajanowicza Antoniego, d-ra Kurkowskiego Józefa i Gieńkę Piotra.

ku czci 900-tej rocznicy koronacji Chrobrego.

W zapelnionej auli Uniwersytetu S. B. odbyła się d. 17 stycznia uroczysta akademja ku uczczeniu 900-tnej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego.

Zgalał Akademię prezes oddziału wileńskiego T-wa Historycznego rektor prof. A. Parczewski.

Przemówienie to podajemy na naczelnym miejscu naszego pisma.

Po odcytnianiu fragmentu z „Wiatru od morza”, głos zabrał profesor Modęski w odczycie p. t. „Bolesław Chrobry”.
Postać Bolesława Chrobrego, wielkiego władcy polskiego zarzynała się na tle dziejów powszechnych Europy na przełomie X i XI w. tak silnym blaskiem potęgi i chwale, wielkiej indywidualności, geniuszu politycznego i wojennego, że zbladła wobec niego postać króla niemieckiego, największej podówczas potęgi państwowej i militarnej Europy zachodniej, jaką reprezentował po cesarstwie rzymskim Otto III i król niemiecki Henryk II, a od 1014 r. cesarz niemiecki.

Nie jest to bynajmniej przechwałka i chwala narodowa, nie jest to przejaw skrajnej hylekrytycyzm historyczny, zapoznanie realnego stanu rzeczy, ale jest to sąd powszechny historyków nawet niemieckich. Najdawniejsza kronika polska Galla Anonyma — pozostawiła nam piękny wizerunek postaci, potęgi i rządów Chrobrego. Dla kronikarza Bolesław to „magnus Boleslaus” to pater patriae, defensor et dominus.

Pragnie kronikarz, by jego następcy naśladowali w cnotach znakomitego Bolesława, aby się mogli wnieść do takiej samej sławy i potęgi.

Znakomita była słowa Wielkiego Bolesława — *haec erat magni Boleslai gloria memoranda* — i taką cnotę należy przyjąć jako wzór do naśladowania pamięci potomnych.

Ów *Gloriosus Boleslaus* umiera, przepowiadając przyszłe losy Polski — upadek i ponowne wzniesienie. A gdy zmarł — złoty wiek zamielił się w obłowią — *aetas aurea in plumbeum est conversa.*

Mamy jednak sylwetkę Bolesława inną, najdokładniejszą ze wszystkich jakie znamy, skreśloną przez współczesnego Niemca, Dytmara biskupa, który go nienawidził całą duszą.

Król Henryk II miał w Bol. śmiertelne go wroga, wroga baczny musiał i przenikać tajemne praktyki tego Słowianina — *archanas Sclavi insidias.*

Bolesław odznacza się wściekłością (furor), posiada dumę niezwykłą — *arrogantia sevitiam* — Henryk kryć musiał do ostatniej chwili plany strategiczne, bo Bol. wiedział o wszystkim, co się u króla dzieje.

Wyprawa Niemców i Czechów na Pragę odbywa się w celu pochwytnienia lub zabicia tego węża jadowitego — *serpentem venenosum.* Bolesław we wszystkich z Niemcami układach okazywał się wiarołomnym (mendax). Przekupywał pieniędzmi, pochlebstwem, przyjaźnią i t. d., górując we wszystkich nad Henrykiem.

Bolesław obwołany był w Niemczech jako *publicus hostis* — wróg publiczny państwa.
Ale i sam Dytmar poza nienawiścią swoją, jakiej nie ukrywa, karcąc podłości i przekupstwo Niemców, nie może wyjść z pod uroku Bolesława, który Niemcy całe trzymał jakby na utoż.

Obraz wypadków dziejowych, jaki nam daje Dytmar jest wierny i prawdziwy — ale sama sylwetka Bolesława daleka jest od prawdy, jest kłamliwa, stronna i nienawistną dyktowana.

Że nie taką była postać Bol., jak ją przedstawił chce Dytmar, że nie taką była wartość moralna i jej ocena

Ryga, 17 stycznia.

Bez Litwinów?!

W sobotę, dn. 16 b. m. w salach komitek niemieckich partji, w Rydze, otwarto uroczyste pierwszą konferencję mniejszości narodowych państw bałtyckich, w której wzięli udział przedstawiciele parlamentarni mniejszości z Litwy, Łotwy i Estonji. Szczere i przyjaźnie, we wspólnym interesie, zasiadli przy stołach obrad Polacy, Niemcy, Rosjanie i Żydzi. — Kogóż brakło? — oczywiście Litwinów i... jednego „przedstawiciela Rosjan”, n. b. nie istniejących na Litwie kowieńskich, który popiera rządową partję chrześ. demokracji.

Nie można ich nazwać „odszczepieńcami” czy zdrajcami sprawy mniejszości, raczej tylko solidarystami z państwem, które był swój opiera na krzywdzie mniejszości narodowych. Bowiem przeciw komu w pierwszym rządzie musieli i zwrócić swe ostrze konferencja mniejszości, jak przeciwko

Otwarcie konferencji.

O godz. 5 m. 30 wiecz. zgali konferencję przedstawiciel frakcji niemieckiej na Łotwie dr. Schiemann. Prelegent wskazał, że konferencja niemiecka powstała na skutek odbytej ostatnio takje konferencji mniejszości narodowych w Genewie. Przedewszystkiem celem konferencji jest rozciągnięcie zagadnień ogólnie mniejszościowych na państwa bałtyckie. Następnie mniejszości w tych państwach winny się przygotować do drugiej konferencji w Genewie, jaka niezadługo ma się odbyć.

Do przydzium konferencji wybrani zostali: Schiemann, Wilpiszewski,

Gospodarcza sytuacja państw bałtyckich.

Na wniosek dr. Schiemanna konferencja przystąpiła przedewszystkiem do obrad nad ogólną sytuacją gospodarczą. — Redaktor Grosberg zaznaczył, że prywatną współpracę mniejszości z elementem panującym na Łotwie wykazuje dodatnie rezultaty, które jednak niestety nie dają się zastosować do czynników rządowych, które na Łotwie przesłabiają mniejszości. — Dep. Mende mówi o

Okropna sytuacja mniejszości w Kowieńszczyźnie.

Najgorzej oczywiście jest na Litwie. Przemawiający pierwszy przedstawiciel frakcji żydowskiej w sejmie kowieńskim, opowiada, jak to rząd litewski swą bezcelową polityką podatkową zniszczył przemysł żydowski. Około 3000 prywatnych przedsiębiorstw żydowskich, przestało egzystować na Litwie. Reforma rolna podcięła gospodarcze istnienie setek rodzin żydowskich, które korzystały do tej chwili z ogólnego dobrobytu rolnictwa. Dziś rolnictwo na Litwie

wielkiego Słowianina, świadczą o tem najlepiej sami Niemcy współcześni, którzy przez słowo Dytmara.
Dytmar chorobliwie nastrojony, z nienawiścią wogóle odnosi się do wszystkich mu współczesnych. Sprawnym lubieżnikiem jest według niego Włodzimierz ruski, mało co lepszym Bolesław polski, okrutnikiem Gejza, piąteczną ową pięknią pani Adelajdy, Biała Kniagina, siostra Mieczysława.
Wiemy skądinąd, jaki zachwył i podziw budżet Bolesław wśród Niemców nawet. I nie dziwny się, że Henryk II nie czuł się przed księżciem polskiem na własnym tronie bezpiecznie.
Przeciw stronnictwemu Dytmara o Bolesławie, wysunąć trzeba owe żywe stosunki, jakie miał Bol. z oświeconymi i kulturalnymi kołami Europy zach. Do Bolesława Ignęły spłowe i świetlane postacie wzniosłych mężów, oddających ofiarnie ży-

Kownu, gdzie terror i szykany, w stosunku do ludności polskiej, niemieckiej i żydowskiej, przechodzą wyobrażenie normalnego europejskiego Co mogli powiedzieć Litwini łotewscy, nawet najbardziej uczciwymi, wobec ogromu przesładowań, dokonywanych przez ich rządów w ich własnym niezależnym państwie?

Tak więc przybyli jedynie z Łotwy: Wilpiszewski (frakcja polska) Schiemann i Alsleben (frakcja niemiecka), Szpolanskiej i Jupatow (frakcja rosyjska), oraz Dybin, Laserson i Nurok (frakcja żydowska). Z Litwy: Budzyński (fr. polska), Kinder i Rogall (fr. niemiecka) i Garfunkel (fr. żydowska); z Estonji: Dr. de Fries i Annede (fr. niemiecka) przedstawiciel fr. rosyjskiej z Estonji ciągle jest jeszcze oczekiwany, ale na pierwsze posiedzenie nie przybył.

Otwarcie konferencji.

Nurok i Jupatow. — Pierwszy zabiera głos dep. Amende, wskazując, że błędne są zarzuty skierowane przeciwko łączącemu się d. w wspólnych interesów mniejszościom, ze starającą organizację międzynarodową, mającą na celu walkę z poszczególnymi państwowościami. — Laserson wskazuje, że wszystkie tarca powstała w dobre powojennej, między poszczególnymi narodowościami, są następstwem niedanego „pokrajania” państw, bez uprzedniego zabezpieczenia interesów zamieszkaujących te państwa ludności.

Nurok i Jupatow. — Pierwszy zabiera głos dep. Amende, wskazując, że błędne są zarzuty skierowane przeciwko łączącemu się d. w wspólnych interesów mniejszościom, ze starającą organizację międzynarodową, mającą na celu walkę z poszczególnymi państwowościami. — Laserson wskazuje, że wszystkie tarca powstała w dobre powojennej, między poszczególnymi narodowościami, są następstwem niedanego „pokrajania” państw, bez uprzedniego zabezpieczenia interesów zamieszkaujących te państwa ludności.

Po tych przemówieniach bieżących ogólnej sytuacji państw bałtyckich przyspiono do meritum sprawy, mianowicie, do sytuacji poszczególnych mniejszości w państwach bałtyckich.

Okropna sytuacja mniejszości w Kowieńszczyźnie.

Najgorzej oczywiście jest na Litwie. Przemawiający pierwszy przedstawiciel frakcji żydowskiej w sejmie kowieńskim, opowiada, jak to rząd litewski swą bezcelową polityką podatkową zniszczył przemysł żydowski. Około 3000 prywatnych przedsiębiorstw żydowskich, przestało egzystować na Litwie. Reforma rolna podcięła gospodarcze istnienie setek rodzin żydowskich, które korzystały do tej chwili z ogólnego dobrobytu rolnictwa. Dziś rolnictwo na Litwie

prześlato istnieć. Dep. Budzyński, wskazuje, że nawet urzędowe statystyki obliczają straty poniesione przez ludność polską na Litwie, wskutek orgji wywłaszczeniowej, na sumę 100 milionów dolarów. W rzeczywistości suma ta jest o wiele wyższa. Z tych „urzędowych 100 milionów”, zaledwie jedna 120 ma być zwrócona prawom właścicielom, ale w przeciągu lat 36-ciu! Właściciele polscy emigrują do Ameryki i innych krajów, nie mogąc wytrzymać ciążących szyskan i prze-

cie swe na ołtarzu idei chrystjaniacji ludów pogańskich. Z Polski wychodzi na śmierć męczeńską św. Wojciech, ginący w kraju Prusaków. Z Polski udaje się w pielgrzymkę św. Bruno Bonifacy i cały szereg pionierów Chrześcijaństwa.

A i sam cesarz rzymski Otto III, zaszczytał Bolesława przyjaźnią wielką i wyjątkową. Bodał, że koronę cesarską przekazał chciał swemu druhowi... Śmierć niestety przeszkodziła dalszym jego zamiarom.

Eug Sch.

śladować ze strony administracji i władz kowieńskich. Reforma rolna wtrąca państwo w otchłań ruin! Poczynają rozumieć to nawet sami Litwini. Obecny minister skarbu w Kownie jest zdania, że zbliżonowie budżetu litewskiego zależy jedynie od całkowitego wyrzucenia się reformy rolnej. Wywłaszczenie na Litwie dokęło w równej mierze nie tylko Polaków, ale Niemców i Rosjan.

Szykany względem Polaków na Łotwie.

Na Łotwie lotwinami panują również oplakane. Neruchomości miejskie, które w zasadzie nie podlegają wywłaszczeniu, przechodzą do rąk Łotyszów metodą szyskan. Bank Łotwy nie wydadł kredytów obywatelom narodowości polskiej.

Najgorzej jest w Latgajli. Polacy posiadają tam obrzynie obszary, które na zasadzie prawa wywłaszczenia przeszły w ręce Łotyszów. Większa część ziemi w Latgajli należała przed wojną do Polaków. Dzisiaj są oni zupełnie zrujnowani. Mająoty przeszły w ręce urzędników łotewskich. Obecnie bank łotewski skupuje i sprzedaje pomiędzy chłopów ziemię, nie było jednak wypadku by ziemia ta dostała się chłopowi polskiemu czy rosyjskiemu. Dla zupełnego wyuguwania z siedzib ojczyzn Polaków, wydano ustawę, mocą której w pasie nadgranicznym, nie ma prawa zamieszkiwać żaden obcokrajowiec. Wówczas Polakom osiadłym w tych stronach od lat, wydano paszporty t. zw. „nausenowskie” i zmuszeni oni zostali do wyprzedania całej swej majątkości, za bezcen, i udania się w głąb kraju.

Reforma rolna gubi Estonję.

De Fries zaznajomił obecnych z rezultatami reformy rolnej w Estonji. W rozparcelowanych majątkościach, skazano na zniszczenie jednych tylko domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich na sumę około 40 milionów rubli złotem. Jedna dziesiąta budżetu państwowego idzie na pokrycie niedoborów i podtrzymanie gospodarstw matorolnych, ale bezrobocie szerzy się coraz bardziej i państwo rok-rocznie wwozi coraz więcej zboża z zagranicy. A przecież Estonia kiedyś słynęła z dobrobytu rolnego i kultury rolnej.

Te referaty zamknął pierwszy dzień obrad, pierwszą konferencję mniejszości narodowych państw bałtyckich.

Kier. Internatu „Przyszłość”.

przypomniał rodzicom i opiekunom niżej wymienionych uczni: Kowalskiego Józefa, Kowalskiego Stanisława, Obryckiego Karola Urbanowicza z Wałowa Urbanowicza Władysława, Giebieńla Stanisława, Augustynowicza Franciszka, Juścińskiego Marjana, Szałnagła Zygmunta, Wachowskiwego Olegza, by wpłacili załóżkę za utrzymanie w Internacie tychże uczeń albo by się zgłosili najdalej z końcem tego miesiąca celem uregulowania tej sprawy. W przeciwnym razie sprawa ta zostanie skierowana na drogę sądową. Zarzeczna 5, m. 12 (internat).

Stowarzyszenie Spółdzielczo-Budowlane poszukuje do nabycia placu w obrębie Wielkiego m. Wilna w rozmiarze 4-6 hektarów pod budowę kolonii urzędniczej. Zgłoszenia z podaniem warunków kierować do Brura Reklamowego S. Grabowskiego, Garbarska 1, dia Zarządu Stowarzyszenia.

O „Weselu” Wyspiańskiego.

(Przed premierą w Reducie).

Nic lepszego (aczkolwiek nie mniej wdzięcznego) nie pozostaje recenzentowi teatralnemu przed premierą *Wesela* jak streścić w ogólnych zarysach trudny do streszczenia, bo będący wspaniałą improwizacją odczyt Mieczysława Limanowskiego, wypowiedziany onegdaj, jako wstęp do dzisiejszej premiery.

Dłatego właśnie nie mniej wdzięcznego — że Limanowski jest nie tylko komik, ale mówcą improwizatorem, rzucającym w imponujących *wizjach konstrukcyjnych* idee dramatu Wyspiańskiego, tak jak wizję te przesuwać się musiały przed „oczyma duszy” twórcy *Wesela* podczas procesu tworzenia arcydzieła.

Odczyt Limanowskiego oddany jaknajwierniej straci to, co ma w wygłoszeniu: sugestywną moc narzucającej się improwizacji, popartej wygięsem, tonacją, gestem i pauzą.
Kornel Makuszyński powiedział kiedyś słusznie (w rzadkich u niego chwilach poważnego mówienia), że prof. Wincenty Lutosławski jest tym w Polsce niezwykłym człowiekiem, którego genialność rozplywa się w pospolitej szarej i codziennej rzeczy-

wistości. Z równą dozą słuszności powiedzieć należy, że Mieczysław Limanowski jest genialnym człowiekiem, dotąd w Polsce zapoznanym.

To, co mówił nam o *Weselu* i to jak mówił świadczy najlepiej o trafności i prawdziwości powyższego określenia. I na odczycie tym słuchając go mówiącego o ziemi, o ziemi rodzimiej z jej burzami i błyskawicami, górami i rzekami, urokiem smutnych jesieni i budzących się wiosen, z tem wszystkiem, co *swoiste* w tej ziemi i przyrodzie polskiej, a co nas urybia — zrozumieliśmy, iż nie jest przypadkiem, że Limanowski jest geologiem z zawodu. Ziemię traktuje w greckim pojęciu matki-ziemi i jest naprawdę tym, który wchnął w siebie najbardziej rasowe pierwiastki polskie z duszy narodowej, które go urobiły takim, jakim jest: Mieczysławem Limanowskim — *pełnym Polakiem* (o którym marzył Mickiewicz).

Mimowolny ten hymn, będący najpoprositszą prawdą o Limanowskim, wyspiewałem bez żadnej obawy o jego, tego hymnu, skutki. Limanowski bowiem jest jednocześnie (jak w takich wypadkach przystało) człowiekiem bardzo *prostym* i *szczerym*, któremu dym najworniejszych kadziel nie doła nigdy zaskodzić.

A teraz — do *Wesela*.

Przed tem jednak, przed właściwym streszczeniem odczytu, powiedzieć choćby ogólnikowo należy, czem dzieła nas — w dotychczasowych badaniach literackich — jest *Wesele*?

O Wyspiańskim wogóle, o jego dramatach narodowych w szczególności — tyle już się pisało, a prze-ważnie, jak zauważa to prof. Dobrzycki, zawodowy polonista, literatura ta obok spostrzeżeń trafnych „poprostu” roi się od uwag i myśli tak nieprawdopodobnych, nieprawdopodobnych, świadczących o takim niezrozumieniu Wyspiańskiego, że nasuwają one smutne myśli o niewspółmierności między poziomem poezji a krytyki literackiej polskiej na przełomie XIX i XX wieku.

O Wyspiańskim najtrafniej bodaj pisali St. Lack, Ostap Ostwim i St. Brzozowski (w dziele poświęconie wydaniem) *O Weselu* St. Lack, a za nim prof. St. Pigoń powiedzieli rzeczy najciekawsze.

Mianowicie znakomity ten, a dziwnie niezrozumiały piszący krytyk napomknął, a prof. Pigoń pięknie myśl jego rozwinął, że *Wesele* jest takim dramatem, o którym mówił i którego chciał dia Polski Mickiewicz — *dramatem narodowym polskim*. Od dramatu takiego żądał Mickiewicz by miał

prostole ludową, by wiązał świat naturalny z nadnaturalnym, by aktorami dramatu czynił przeszłość i siły nadprzyrodzone, a wszystko to owiewał twórczą religijnością. Ponadto obok wizjonerstwa ma posiadać taki dramat prostwo.

Otoż ni trudno już dowiedzieć, że *Wesele* posiada wszystkie pierwiastki takich żądań od polskiego dramatu przyszłości Mickiewicz. Z dziwną zbieżnością sądu w czasach nam współczesnych, przed kilku laty w wyszłej z pod pióra obcego rzeczy o Wyspiańskim, uczony Chorwaki — pani Zdenki Markowic, która starała się abstrahować, gwoili bezstronnością, od strony narodowej dramatu Wyspiańskiego, podnosząc ogólnoludzkie wartości, czyli wychodząc z innego założenia czytamy, że „dramat Wyspiańskiego, jak dramat Wagnera i Maeterlincka, może wskazywać drogę, po której kroczyć będzie dramaty przyszłości”.

Limanowski, abstrahując słusznie od całej anegdotalnej strony *Wesela* (którą z godnym lepszym tematu talentem opisał Boj w *Plotce* o *Weselu*) rzucił jego treść ideową na tło dziejów narodu, na tło historii polskiej w momentach jej kulminacyjnych napiecia. Najstuszej też postąpił usuwając to co się dzieje w izbie weselnej na plan dalszy, wszystkie te osoby z ludu i inteligencji, biorące udział w *Weselu*; na czoło wysuwając osoby dramatu, czyli treść istotną *Wesela*.
Więc Rycerz. Zjawia się, jako widmo z pod Grunwaldu, a wraz ze swem pojawieniem się wywołuje echa przeszłości: braterstwo dwóch narodów i ich wspólne zwycięstwo w obronie zasadniczych podstaw swego bytu państwowego, w obronie życia. Napomnienie historyczne tylko, a wywołujące w duszy trój myśli, symbol, podniesiony do godności prawdy dziejowej dla narodu.
Dalej Stańczyk, siedzący z grymasem na ustach u stóp tronu Zygmunta. Dla Wyspiańskiego prorocza wizja Matejki była tą istotną prawdą, że podstępny hold Pruskiej książki był aktem zamaskowanej zemsty, był pocałunkiem judaszowym, obliczonym na przyszłą pomstę. I znowu kawałek historii polskiej — jej prawdziwa dziejowa, to z czego należy wyciągać naukę na przyszłość i w te-razniejszości.
Wraz z Wernyhora przynosimy w dzieje koczownic, w krajnie dalekich, przestrzennych stepów, inaczej mówiąc w tę epokę historii, kiedyś nie mogli poradzić z siłą, która obrońca we właściwym kierunku mogłaby stanowić potęgę i jeden z fundamentów Rzeczypospolitej, u nas

zaś stanowiła siłę odrodkową, rozdająca państwo. Ale Wernyhora jest też symbolem zmartwychwstania Polski, drogą postacią on bowiem wierzył, że kiedy Turczyn napije koinie swoje w Bugu — Polska powstanie. I tak też się stało czasu wielkiej wojny.

Jest też widmo, na wspomnienie którego krew w żyłach mrozi: Szeła, prowodyr rzezi szlachty z roku 1846, bezwolne narzędzie Meltemicha, królem to narzędziem piłował (dosłownie) panów polskich dia celów swej polityki. Wspomnienie ponurej przeszłości — a jednocześnie bogata nauka czem może być chłop, który jest polegą i bastar!, obrońcy w zym lub dobrym kierunku.

To również *memento* dla Polski współczesnej, ludowej, rolnej. I wreszcie Chochot. Przedstawienie genety Chochota było majstersztykiem wnikiwej, subtelnej i artystycznej krytyki. Czemu jest Chochot? Oto wiecieć stomy która jak wiadomo jest złym przewodnikiem powietrza, okrywającym i ochraniającym życie drzewa, kwiaty, rózy, wiecieć utrzymujący życie w okresie zamarcia przyrody, od jesieni do wiosny, wiecieć błogosławiony, bo pozwalający trwać, przetrwać srogii los i wiosną znów zakwitnąć.
To najgłębszy sens *Wesela*, to

KURJER GOSPODARCZY ZIEMI WSCHODNICH

Zdanie Anglii o nas.

Zarządzający Bankiem Narodowym angielskim p. Montagu Norman, w cyrkularzu swoim wystosowanym do instytucji finansowych angielskich uważa, iż doychczas większą część państwa zdołała ustabilizować swą walutę, przez co samo możliwości spekulacyjne w grze arbitrażowej ulegają coraz dalej idącemu skurczeniu.

Doychczas zdolała ustabilizować swą walutę — stwierdza cyrkularz — następujące państwa: Austria, Belgia, Czechosłowacja, Łotwa, Finlandia, Wielka Brytania, Niemcy, Holandia, Węgry, Indie, Estonia, Litwa, Włochy, Portugalia, Rosja, Szwecja, Szwajcaria i Jugosławia. Kraje zaś doychczas nie mające ustabilizowanej waluty są następujące: Argentyna, Brazylia, Francja, Danja, Grecja, Japonia, Norwegia, Rumunia i Hiszpania. O Polsce cyrkularz ten wyraża się w ten sposób, że Polska miała ustabilizowaną walutę w ciągu 18 miesięcy, jednak plan stabilizacji zawiódł, z powodu wadliwego przeprowadzenia jego realizacji.

Reforma podatku majątkowego. W ministerstwie skarbu rozważany jest obecnie projekt zmiany obecnie obowiązującego podatku majątkowego, który jest, jak wiadomo, w charakterze swym podatkiem czasowym, na stałą daninę majątkową, o bardzo znacznie niższej stopie podatkowej.

Niezależnie od tego Ministerstwo Skarbu przypomniało płatnikom podatku majątkowego, którzy nie uściłi jeszcze jednej czwartej części różnicy między trzema definicjami ratami tego podatku, uwidocznieniem w doręczonych w swoim czasie nakazach płatniczych, a wpłatami uskuteczniennymi już poprzednio na poczet wspomnianego podatku, że należność tej winni wpłacić do Kasy Skarbowej w miesiącu styczniu r. b. Opieszali płatnicy narazą się na egzekucję i koszty z egzekucji związane.

RYNEK TOWAROWY.

Ceny hurtowe w Warszawie.

a) Zboże.

Za 100 kg. st. zał. (w nawiasach franco W a) pszenica pełnej wagi 36 — 37 zł., żyto kongresowe 693 5 g/1 22 i pół, owies 22 — 24, jęczmień przemiatowy 21 i pół—22 i pół, browarowy 25 — 27, otręby żytnie 14 i pół. (15 i pół), mąka żytnia 50 proc. (42—43).

b) Bydło i mięso.

Za kg. żywej wagi: bydło 0.90—0.85, cielęta 1.20—1.10, nierogacizna III g. 1.60, IV gat. 1.55 — 1.50, V 1.45—1.40.

c) Jaja.

Za skrzynię (1440 szt.) jaja towar oryginalny 300 zł., wapnowane 200 zł.

d) Skóry surowe i wyprawione.

Za 1 kg. podszewiane 7.00 — 7.80 zł., krupony 10.40 — 10.70, krupony pasowe 10.80—11.80, brąznie 8.00—8.60, wasledry 7.50—7.80, za stopę kwadr. juchty łuszczone 2.00 — 2.15, juchty nieluszczone 3.10, uchty galanterijne kolorowe 3.50.

Nowe ustawy, rozporządzenia i zarządzenia.

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr 1 z dn. 9.1.1926.

— Ustawa z dnia 28.XII 1925 o wykonaniu reformy rolnej (poz. 1);
— Ustawa z dnia 29.XII 1925 o zabezpieczeniu podażi przedmiotów powszedniego użytku (poz. 2).

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Op. Sp. z dnia 4.1.1926 w sprawie kategorii pracowników umysłowych podlegających obowiązkom ubezpieczenia na wypadek bezrobocia (poz. 12).

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr 2 z dn. 9.1.1926.

— Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9.1.1926 o ustaleniu na rok 1926 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu (poz. 14);
— Zarządzenie Urzędowego Delegata Rządu w Wilnie Nr 1217 z dnia 31 grudnia 1925 r.;
— Zarządzenie Nr 22 z dnia 1.XII 1925 r. w przedmiocie uregulowania spławu drzewa na rzecze Wiłcie (prawy dopływie rzeki Dawny) (poz. 3654);
— Zarządzenie Nr 24 z dnia 31.XII 1925 r. w przedmiocie ustalenia cen drzewa użytkowego dla poboru III taty daniny leśnej (poz. 3655);
— Zarządzenie Nr 23 z dnia 31.XII 1925 r. w przedmiocie okienienia cen drzewa opałowego zjętego w lasach prywatnych na miesiąc styczeń 1926 r. (poz. 3656);
— Granice miasta Wielkiego Wilna (poz. 3657).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Wileńskiej, rozplakowane zostały dla wiadomości płatników podatku przemysłowego, obwieszczenia Izby Skarbowej o obowiązku składania zeznań o obrotach, osiągniętych w I półroczu 1925 r. pod rygorem kary pieniężnej do 500 zł.

Formularze zeznań otrzymywać można w Urzędach Skarbowych, które ponadto, na żądanie płatników, udzielać będą wskazówek o sposobie ich wypełniania.

Z targowiska Ponarskiego. W dniu 15 stycznia r. sprzedano na rynek Ponarski: kont 54 płacono od 30 do 270 zł. za sztukę; bydła rogatego 40 szt. — płacono od 80 zł. do 250 zł.; świni—177 szt.—od 20 zł. do 260 zł.; owiec 13 szt.—od 15 zł. do 30 zł. za sztukę; cieląt 24 szt.—od 11 zł. do 30 zł. (x).

GIEŁDA WARSZAWSKA.

17 stycznia 1926 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	7,30	7,32	7,28
Belgia	—	—	—
Holandja	293,70	294,43	292,97
Londyn	35,52	35,59	35,41
Nowy-York	7,30	7,32	7,28
Paryż	27,40	27,52	27,38
Praga	21,62	21,68	21,57
Szwajcaria	141,15	141,50	140,80
Sztokholm	—	—	—
Wiedeń	102,75	103,—	102,50
Włocny	29,55	29,62	29,48

Papiery wartościowe.

	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Pożyczka dolarowa 64.65 (w złotych 468.—) kolejowa	121	115	121
5 pr. pożyczk. konw.	43,50	—	—
4 pr. pożyczk. konw.	—	—	—
5 proc. listy zast.	—	—	—
Ziemskie przedw.	18,75	19,—	—

Wtorek 18 Dziej Kat. s. P. Ap. Jutro Henryka Kan.

Stan bezrobocia w Wilnie.

Według wczorajszego zestawienia wileńskiego biura pośrednictwa pracy w Wilnie mamy 4006 bezrobotnych. Jak na miasto nieuprzemysłowane — stanowi to znaczny odsetek ogólnej liczby mieszkańców.

Jak informują nas w pomienionem biurze, bezrobocie na terenie Wileńszczyzny wzrasta. Przedsiębiorstwa wileńskie systematycznie zwalniają swych pracowników.

Jak więc przedstawia się perspektywa dla reszty bezrobotnych? W tej sprawie otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie.

Widoków zatrudnienia dla bezrobotnych dziś nie widać. Magistrat wileński obłożył podatkami świadczenia od widowisk i elektryczności na rzecz pomocy bezrobotnym. M. S. W. podatki od widowsk nie zatwierdziło jeszcze.

Oba te podatki prelinują sumę 100 tys. złotych. Kwota powyższa obrócona będzie na uruchomienie robót kanalizacyjnych, przy których znaleźć by mogło pracę do 100 bezrobotnych. Oczywiście cyfra to znikoma. Z drugiej strony pewną liczbę zatrudni w stanie byłaby fabryka tkanin drzewnych p. f. Sobocki i S-ka przy ul. Szeptyckiego 12. Jedyna ta bowiem fabryka, która dziś rozwija się w Wilnie pomyślnie, fabryka ta ma szanse dalszego rozwoju w razie uzyskania kredytu 100 tys. złotych. Wówczas znalazłoby tam pracę do 1000 osób.

Jakiej pomocy udziela się dziś bezrobotnym? — Pomoc polega na 1) udzielaniu zasiłków pieniężnych w myśl ustawy z 18 7. 24 r.

2) na udzielaniu doraźnej pomocy państwowej dla tych, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe. W Wilnie doraźna pomoc przewidziana jest na styczeń i na luty. Pomoc ta obejmuje zgórą 1000 osób. Zasiłek wynosi 10 zł. tygodniowo.

3) odtwieżeniu. Odbywa się codziennie w kuchniach magistrackich. Pokarm wydaje się robotnikom i pracownikom umysłowym. Robotnicy korzystają dziennie z 1000 obiadów, pracownicy umysłowi otrzymują dziennie 200 obiadów.

W dniu 16-go stycznia zarejestrowano — jak wyżej — 4006 bezrobotnych, z tego 3257 mężczyzn i 749 kobiet. Co dotyczy zawodów, to stan bezrobotnych przedstawia się następująco:

Niezawodowych — 1065, umysłowych prac. 850, zatrudnionych w przemyśle skórzanym — 602, budowlanych — 510, metalowców — 260. Są to pozycje najpoważniejsze. Reszta to pracownicy zawodów odcieranych, względnie nie odgrywających większej roli w przemyśle i rękodzielnictwie wileńskim.

E. Sch.

Potrzebny

lustrator - spółdzielca z wyższym wykształceniem posiadający odpowiednią praktykę. Oferty z szczegółowym życiorysem i powołaniem się na referencje składać w biurze Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych, Wilno, Jagiellońska 3.

SANATORJUM im. DŁUSKICH ZAKOPANE

otwarte 17 stycznia 1926

NA KABARET „Warszawianka”

Występy pierwszorzędnych sił artystycznych pod dyktando znanego artysty scen polskich p. Bustachego Odrobińskiego. Szczegóły w programach. Początek kabaretu punktualnie o godz. 10 wiecz. Z poważaniem ZARZĄD.

Rozrzucanie odezów komunistycznych w pociągach i na torze kolejowym.

Wczoraj rano służba kolejowa zauważyła w pociągu idącym z Giełkowskiego do Wilna porozrucane po przedziałach w wagonach odezwy komunistyczne pisane w 4 językach: polskim, żydowskim, rosyjskim i białoruskim.

Odezwy wydane przez Polską Partję Kom. wzywają do walki z Rządem Cieny-Plast. P. P. S.

W godzinę po przybyciu pociągu do Wilna władze kolejowe zostały telefonicznie zawiadomione, że na całym odcinku toru kolejowego od Podbródzia, Nowo-Wilejki aż do Wilna leżą w paczkach i pojedynczo rzucone odezwy komunistyczne. Odezwy te były w tych samych językach drukowane oraz tej samej treści co znalezione w wagonach.

Policyja przeprowadza śledztwo które niewątpliwie wskaże sprawców. (a. b.)

KRONIKA

Wsch. st. o g. 7 m. 39.

Zach. st. o g. 3 m. 52.

WTOREK
18 Dziej
Kat. s. P. Ap.
Jutro
Henryka Kan.

URZĘDOWA.

(x) Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. W dniu 21 stycznia r. odbędzie się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Na posiedzeniu tem będą rozpatrzone następujące sprawy: 1. Sprawa ze skargi odwoławczej adwokata Włodzimierz Muchanowa plenipotena Peironeli, Wiktora, Dionizego, Józefa i Heleny Mackiewiczów od orzeczenia komisji uwłaszczeniowej na pow. Wileńsko-Trocki z dnia 14 września 1925 r. w przedmiocie uwłaszczenia wyżej wspomnianych z tytułu długolejnej dzierżawy folwarku Zajezierze w Skawdeliszki Górne gm. Rzeszańskiej, pow. Wileńskiego własności Stefana Burnos. 2. Sprawa wyłączenia, w myśl art. 1 Dekr. Prezesa Tymcz. Kom. Rz. Nr. 469 na rzecz Elzbiety Fidorowej z przerejętego na rzecz państwa majątku Puszetaj, gm. Kiemielskiej, pow. Święciańskiego, obszarów leśnych o przestrzeni 47,98 hekt. 3. Sprawa wyłączenia z mają Kojrany, gm. Niemięczyńskiej na rzecz b. właścicieli przestrzeni niepodlegającej przejęciu na rzecz państwa. 4. Sprawy zatwierdzenia projektu scelenia: Na obszarze 65 ha, 6849 m. gruntów należących do gospodarzy wsi Dunajówka, gm. Szumskiej, oraz na obszarze 27 ha 4834 m2 gruntów państwowych położonych pomiędzy wsiami Dunajówka i Dziatunami, łącznie na obszarze 93 ha 1683 m2. Na obszarze 161 ha 5346 m2 gruntów należących do gospodarzy wsi Bielany, 6. na obszarze 422 ha 8649 m2 gruntów należących do gospodarzy wsi Nurwiany, gm. Dyrwińskiej, pow. Braśławskiego. 7. Na obszarze 141 ha 3068 m2 gruntów należących do gospodarzy zaśc. Osinówka, gm. Wiszniewskiej pow. Wileńskiego 8. Na obszarze 128 ha 4575 m2 gruntów, należących do gospodarzy zaśc. folwarku Japaryki-Kasperawszczyzna, gm. Grodeckiej, pow. Mołodeczańskiego. Dasy ciąg powyższego posiedzenia podamy w numerze jutrzejszym.

(b) Rozlokowywanie straganów i wozów na placach targowych. Pan Delegat Rządu w piśmie swem do podległych władz administracyjnych zaznacza, że z raportu Komendanta Okręgu Policji wynika, że często zdarza się, że stragany i wozy zgromadzone na targach i jarmarkach — oraz sami handlarze tworzą bezładne zbiorowisko przy cz tamuje się ruch.

Taki stan rzeczy utrudnia bardzo policji śledzenie za złodziejami, a samej ludności sprzedaż i kupno.

Wobec tego, pan Delegat Rządu poleca panom przewodniczącym wydziałów powiatowych wydać odnośnie zarządzenia zdążające do poprawienia omawianej sprawy.

(x) W sprawie poszukiwań osób zaginionych za granicą. Pan Wojewoda Wileński rozstał w dniu wczorajszym do wszystkich podwładnych sobie starostw wzory podań, które mają być przesłane przez poszczególne osoby, poszukujące zaginionych za granicą, a mianowicie należy podać: 1) imię i nazwisko poszukiwanego, 2) imiona rodziców, 3) data i miejsce urodzenia, 4) zawód, 5) wyznanie, 6) dokładna data opuszczenia kraju, 7) czy został powołany do wojska? a) gdzie i kiedy, b) na jakim odcinku walczył ostatnio, c) czy ranny, ewent. wzięty do niewoli — kiedy? 8) czy ewakuowany, czy też dobrowolnie wyjechał, a) dokąd wyjechał, b) w jakim srowisku mógł się ob-

110 osób z pośród asystentów, urzędników, niższych funkcjonariuszy i służby klinicznej. Do czwartku bieżcego tygodnia Uniwersytet powinien zakomunikować Ministerstwu listę zredukowanych, w przeciwnym bowiem wypadku ministerstwo przeprowadzi redukcję według swego uznania. W związku z tem odbyła się w dniu wczorajszym narada J. Magnificencji Rektora prof. Marjana Zdziechowskiego z dziekanami wydziałów.

Należy również zaznaczyć, że do dnia dzisiejszego, mimo że już minęła połowa miesiąca, kredyty rzeczowe dla Uniwersytetu nie zostały jeszcze wyasygnowane, otrzymano jedynie kredyty osobowe. W ten sposób lada dzień Uniwersytet może się znaleźć w sytuacji fatalnej nie mogąc pokryć wydatków za światło, wodę i t. p.

KOLEJOWA

(b) Oszczędności na kolei. Ministerstwo Kolei Żelaznych wydało zarządzenie, mocą którego cofnięte zostały poszczególne Dyrekcjom Kolejowym sumy przeznaczone na cele inwestycyjne.

Dyrekcja Wileńska, ażeby nie przerywać rozpoczętych już robót zarządzania wstrzymanie wyłaskawczych, ażeby sumami pozostałymi z tych oszczędności zastąpić braki w dotacjach na inwestycje.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Uroczystość w setną rocznicę śmierci St. Staszica. W ubiegłą sobotę tj. 16 bm. w sali Rektora U.S.B. odbyło się posiedzenie organizacyjnego Komitetu obchodu rocznicy śmierci St. Staszica.

W skład Komitetu weszli J.E. Biskup Bandurski, Jego Magnificencja rektor Marjan Zdziechowski, Prezes T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie Dr. Zaharski i z ramienia wojskowości K-mdt miasta maj. Bohatyński. Komitet uchwałił urządzić w sobotę dnia 23 b. m. w sali Śniadeckich uroczystą akademię z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. W niedzielę 24 b. m. w godzinach rannych odbędzie się nabożeństwo w Bazylice św. Stanisława, na którym Biskup Bandurski wygłosi oświadczenie w przedmiocie. O godz. 1-ej w południe w sali Miejskiej odbędzie się akademija na której przemawiać będzie p. Mieczysław Limanowski. Z polecenia Komendy Obozu War. we wszystkich garnizonach, jak w Wilnie w Nowej-Wilejce i Porubanku oficerowie referencji oświatowej przeprowadzą z żołnierzami w swoich oddziałach pogadanki na temat życia Staszica, jego działalności i t. p. (a. b.)

— O Staszcu. W środę, 20 stycznia, o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w Uniwersytecie, w Sali Śniadeckich miesięczne posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Profesor Kazimierz Stawiski wygłosi odczyt „O Staszcu” w setną rocznicę Jego zgonu, ilustrując swe przemówienie zdjęciami.

— Kom-da Obozu War. wydała rozkaz mocą którego wszystkie zabawy odbywające się w Kasynie mają trwać tylko do godz. 4-ej rano. — Restauracja czynna będzie do godz. 7 rano. (a. b.)

— Likwidacja Komitetu Wojsk. Funduszu Ziemińskiego. Komitet Wojskowego Funduszu Ziemińskiego istniejący przy Okręgowym Urzędzie Ziemińskim zostaje z dniem 15 bm. zlikwidowany. Akta oraz fundusze przekazane zostaną Bankowi Rolnemu oddział w Wilnie. (a. b.)

— Notowania meteorologiczne. Z dnem 15 b. m. stacja meteorologiczna znajdująca się pod kierownictwem K-mta szpitala Ob. War. Wilno, będzie stałe przysyłać swoje biuletyny do oficera insp. Garnizonu, który obowiązanym jest nawiązać telegraficznie podać biuletyn do wiadomości dowódcz. poszczególnych dywizji i samodzielnych oddziałów, znajdujących się na terenie ob. war. Wilno. (a. b.)

WIJESKA.

(x) Przygotowania do zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich. Na posiedzeniu tem między innymi ustalono termin zjazdu na dzień 13 czerwca w Wilnie.

(x) Wyjazd wiceprezenta m. Wilna do Warszawy. Wiceprezydent m. Wilna p. Łokuciewski wyjechał w dniu dzisiejszym do Warszawy, gdzie weźmie udział w posiedzeniu Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Warszawie. Posiedzenie to potrwa kilka dni.

(x) Zakończenie prac nad ustaleniem budżetu miejskiego. W sobotę dnia 16 stycznia b. r. Magistrat m. Wilna ostatecznie zakończył prace nad ustaleniem budżetu miejskiego na rok 1926. Budżet ten zostanie przedłożony do rozpatrzenia na posiedzeniu komisji finansowej, która się prawdopodobnie odbędzie we środę dnia 20 stycznia, poczem będzie przedłożony Radzie Miejskiej do zatwierdzenia. Zaznaczyć należy, iż odpowiednio do zarządzeń władz nadzorczych budżet miasta Wilna będzie do dnia 28 stycznia zatwierdzony i podany do ogólnej wiadomości.

(b) Posiedzenie komitetu do walki z lichwą i spekulacją. W następującą środę dn. 20 b. m. odbędzie się dwa posiedzenia obywatelskiego komitetu do walki z lichwą i drożyzną, w sprawach mącznych i kolonialnych. Obrady mają na celu obniżenie cen na chleb i inne produkty pierwszej potrzeby, a to w związku z ogólną tendencją zniżkową.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— Towarzystwo Przyjaciół Francji. Na zebraniu tygodniowym towarzystwa w lokalu Klubu Szlacheckiego (Mickiewicza 19) we środę 20 bm. o godz. 8 wiecz. prof. Stefan Glixelli wygłosi odczyt w języku francuskim na temat „Nowy Don Kiszot de Fredro et les Romanesques de Rostand”.

Wstęp wolny dla członków towarzystwa i gości.

SPORTOWA

(b) Żeńska sekcja lekkoatletyczna. A. Z. S. (akademicki związek sportowy) przy U. S. B. wychodząc z założenia, że lekka atletyka jest podstawą sportów wszelkiego rodzaju i odzieni uruchamia w najbliższym sezonie żeńską podsekcję. W sprawie tej zarząd A. Z. S. wysłował do ogółu studentek uniwersytetu odezwy wzywającą do zapisywania się do podsekcji.

TEATR I MUZYKA.

— Reduta w Teatrze na Pohulance. Reduta dzisiaj po raz pierwszy wyniki swej pracy artystycznej nad „Weselim” St. Wypsińskiego. Przedstawienie poprzedzi przemówienie prof. W. Lutosałowicza. Początek punktualnie o godz. 8-ej min. 5. Jutro po raz piąty dramat Rittnera „W małym domu”. We czwartek komedia Żeromskiego

— Reduta w Teatrze na Pohulance. Reduta dzisiaj po raz pierwszy wyniki swej pracy artystycznej nad „Weselim” St. Wypsińskiego. Przedstawienie poprzedzi przemówienie prof. W. Lutosałowicza. Początek punktualnie o godz. 8-ej min. 5. Jutro po raz piąty dramat Rittnera „W małym domu”. We czwartek komedia Żeromskiego

zagadka życia, to prawda, dzięki której mogliśmy trwać i przetrwać.

I mówił jeszcze Limanowski wiele rzeczy innych, ciekawych, ukazanych nam w natchnionym blasku świadomości.

Arcyciekawą jest uwaga o wskazywoc symbolicznej Wesela, zawartej w postaci Racheli. Arcyciekawą jest zwłaszcza racjonalna na to mickiewiczowskie. Oto, jak wiemy, w Panu Tadeuszu w chwili największego napiecia eposu występuje Jankiel, grający przed Dąbrowskim narodowego poloneza. Łączy się z tem całe bogactwo inwencji artysty i wieszca, nie bez znacznego posmaku politycznego. A oto w Weselu do rozpiewanej chaty, przychodzi Rachel, wiódca po drodze za oknem Chochła, nie bez przyczyny, egarnąca się wraz z ojcem Karczmarem do tej chaty, łączącej wszystkich: i panów i chłopów, i księdza i żyda.

Z tego już wnioski nasuwają się bez trudności o konieczności naszego nastawienia, ustosunkowania do żydów. Tak mówi Wypsiński.

A teraz rzeczy drugorzędne. Oto dla urozmaicenia akcji, dla ubrania pewnych prawd dziejowych w szatę

sceniczną mamy i to: wieś, gdzieś na granicy trzech zaborów, w obliczu trzech wrogów dzieje się rzecz, pobudzająca myśl do odwiecznych zagadnień polskich, wchodzących w zakres niejako religijnych, irracjonalnych zagadnień Polski, jej dziejowego zadania.

Ale nie wszystko należy mówić. Częstokroć trzeba sobie w duszy dopowiadać pewną myśl, wyciągnąć pewne wnioski. W syntezie tych wniosków ukazuje się nam Polska z jej najważniejszymi zagadnieniami. Dochodzi się do tego przez drgnięcie serca, które towarzyszy nam podczas słuchania i przeżywania Wesela. A mówi Wypsiński do panny młodej w odpowiedzi na pytanie co to jest Polska, kładąc jej słuchać drgnięcia serca własnego, że to Polska własna.

Z tego co mówi Limanowski wnioskować można w jakim kierunku pójdzie inscenizacja wileńska Wesela. Będzie to nowa koncepcja inscenizacyjna wysuwająca na czoło dramatu narodu, dając mu za to rzeczywistość dziejącą się w izbie weselnej.

Ale to są już rzeczy, które dziś nam się ukazują, a o których będzie czas pomówić innym razem.

W. Piotrowicz.

«Ucieka mi przepióreczka» po raz szósty. W piątek «Wyzwolenie», w sobotę zaś będzie powiornone «Wesole».

— Niezawodny środek. Marja Wileńska (Słowińska 19) zameldowała, iż będąc u niej w mieszkaniu kolczanka jej 25 letnia Emilia Żukowska (św. Anny 2) wyplota w celu samobójczym esencję octową. Pogląd rękawki odwiozło desperacko do szpitala żydowskiego.

Z sądów. Redaktorka-służąca pod sądem. W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Wilnie pod przewodnictwem sędziego Jodziejewicza i sędziów Hrywienickiego, hr. Czapskiego rozpatrywał sprawę p. Anny Zawiszki oskarżonej z art. 129 i 154 Kodeksu Karnego, jako redaktorki czasopisma litewskiego p. t. «Lietuvos Keljos» wychodzącego w Wilnie za zamieszczenie w miesiącu kwietniu r. 1924 w № 17, 18 i 25 artykułów poburzających ludność litewską przeciwko ludności polskiej jak również zohydzenie władz polskich. Między innymi w № 17 tegoż wydawnictwa zamieszczony był art. p. t. «Jak i opowiadanka» poburzający tuższych mieszkańców litewskich przeciwko władzom polskim, podkreślając rzekome zżeganie się nad Litwinami, przesławanie ich na każdym kroku, «w stolicy litewskiego kraju, rządzonego chwilowo przez ciemnych i katów». Wydawnictwa te w swoim czasie zostały przez prokuraturę skonfiskowane. Podczas przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że autorem artykułu był uczeń gimnazjum litewskiego im. Witłoda Wincenty Uzdawinis, który w swoim czasie wydał własnym kosztem broszurę w ilości 1000 egz. p. t. «Milda» drukowaną w drukarni «Ruch».

Miejski Kinematograf Upadek Troi. Dział wydawniczy ostatnia II seria Helemy. KULTURALNO-OŚWIATOWY. SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5). KINO CZYNNIE: od g. 3ej do 11 m. 30 w. CENA BILETÓW: Parter 60 gr. Amfiteatr i balkon 25 gr. Dramat mitologiczny w 6 aktach z dziejów starej Grecji. Ostatni dzień Wszczętościowe arcydzieło. Dalszy ciąg i zakończenie sensacyjnych przygód DWÓCH MAŁCÓW kaprysem losu rzuconych na bruk stołey grzechu. Film ten nie potrzebuje już reklamy! Początek o godz. 4, 6, 8, 10 w.

WYPADKI I KRADZIEŻE. (x) Zabójstwo czy samobójstwo. W dniu wczorajszym został powiadomiony posterunek Pol. P. w Ł. warszawskich, gm. Mickińskiej, pow. Wil.-Trockiego, iż w nocy z dnia 17 na 18 stycznia we wsi Wildzie odnaleziono zwłoki mężczyzny. Po sprawdzeniu ustalono, iż są to zwłoki Felksa Bartoszewicza mieszkańca wsi Trzebiły, gm. Rukojńskiej. Przyczyny śmierci Bartoszewicza dołąd nie ustalono. Jest podejrzenie, że Bartoszewicz został zamordowany. — Usiłowanie zabójstwa. Dnia 17bm. o godz. 14 m. 30 Jan Mężyński (Swierkowa 5) usiłował zabić 2-ma strzałami z rewolweru Marię Sakowiczówną zam. tamże. Postrzelony został w brzuch, rękę i nogę. W stanie ciężkim do szpitala św. Jakbba. — Mężczyźni zabił siebie. Przyczyna usiłowania zabić siebie nie ustalono. — Matka udusiła dziecko. Helena Budziłowa zam. w hotelu «Dagmara» (Kolejowa 1) dostarczyła do szpitala św. Jakbba utpę dziecka w wieku około 1 miesiąca, które rzekomo zadusiła podczas snu. Dochozienie w toku.

„Bruder-Ferajn“ przy pracy. Dn. 17 b. m. między g. 6 a 7 po opuszczeniu sklepu przez stróża nocnego została dokonana kradzież za pomocą podebrania klucza ze składu fabrycznego Gustawa Molendy, mieszczącego się przy ul. Witkiej 36, sukna wartości przeszło 10.000 zł. Po przeprowadzeniu dochodzenia ustalono, iż kradzieży tej dokonali członkowie «Bruder-Ferajnu» Samkiel Lichtson niedawno zwolnony z więzienia za kaucję wraz z zwolnionymi również z więzienia Kaganem Szmajem, Hirszem Łopatkim i Michaelem Szabatem. Skradziony towar przewiózł corożkarz № 527 znany złodziej Icek Lewinson. Towar ukryto przy ul. Bakszta 5 w mieszkaniu krawca Zewela Bejnaszewicza. Wszystkich wyżej wymienionych aresztowano.

Podczas pierwotnego badania Uzdawinis usprawiedliwił się z inkryminowanych artykułów dowodząc, że były one już drukowane poprzednio w r. 1922 i 1923 w czasopiśmie litewskich. Pocągnięty do odpowiedzialności sądowej Uzdawinis się nie stawil. P. Anna Zawiszka zeznała, że jest z zawodu służąca, nie brała żadnego udziału w pracy redakcyjnej, a była tylko odpowiedzialną redaktorką za co otrzymywała 15 złotych miesięcznie. Sąd po wysłuchaniu przemówienia obrocy, skazał redaktorkę odpowiedzialną za 3 krotnie popełnienie przestępstwa przez nieogłębność zezwolenia wypuszczenia tych artykułów na łączną karę 600 złotych grzywny z zamianą na 3 miesiące aresztu. Uzdawinis, który zdołał zbiedz sąd postanowił odeszukać za pomocą listów gończych.

„Polonia“ Kino Kameralne. Ostatni dzień Wszczętościowe arcydzieło. Dalszy ciąg i zakończenie sensacyjnych przygód DWÓCH MAŁCÓW kaprysem losu rzuconych na bruk stołey grzechu. Film ten nie potrzebuje już reklamy! Początek o godz. 4, 6, 8, 10 w. „Helios“ Na ekranie. Świat pokus. W roli gl. MARJA PREVA-T i MONTE BLUL. NA SCENIE: Nowy repertuar! Tylko użści! Muzykalni królowie humoru B I M i B O M i inni. Początek o g. 4, 6, 8, 10 wiecz. O KAZJA Charakter! Nad-ślij charakter piama swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, mi-ści-ąc urodzenia. Otrzyma-asz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przy-jeżdżę od 12 — 7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osobistości stolicy Warszawa, Psycho-Gratologii, Strylier-Szkolnik, Pięknia 25-3. Magazyn do wynajęcia w dogodnym miejscu, blisko rynku, w ładnym domu. Antokol Nr 44 m. 1 od g. 12 — 1-jej. Poszukuję posady maszynistki lub kancelistki, mogą zastąpić kogo w pracy w ciągu kilku miesięcy. Złoszenia piśmienne Zaczę 4 m. 3 Bujalska. Poszukiwani przedstawiciele działów wydawniczo-reklamowo-prasowy w na wszystkie miasta Polski. Informacje, szczegółowe oferty z załączeniem poleconego portu na odpowiedni przyjmuję biuro „International“ Łódź, Piotrkowska 79. Były oficer ze średnim wykształceniem, po powrocie do kraju z wojny bolszewickiego, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, nie wyłączać pracy fizycznej. Łaskę zaopiniowania pracy do Administracji „Słowa“ dla K. R. Maszynistka biurowa posiada referencje. Adres: Bernardyńska zaul. 11 — 4. Kupię foliarkę blisko Wilna ok. 100 ha, wymagane dom mieszkalny nie mniej 5 pokoi, wszystkie zabudowania w dobrym stanie, sad, las, usiew zyni i jakakolwiek woda. Oferty uprasza się przysyłać Wilno, ul. Żelazogorskiego 5, m. 25, pożądano tytuł oferty. Tanie, solidnie, skutecznie. Gdyś zgubił dokument nie chcesz aby za niego ktoś niepewola ny korzystał, nie z wle kają ogłosz „Słowiec“, W. Korab Karpowicz.

Od Administracji.

Na podstawie odnośnych zarządzeń Centralnych władz pocztowych od dn. 1 stycznia b. r. zamawiania na prenumeratę „Słowa“ przyjmują wszystkie urzędy pocztowe na terenie całej Rzeczypospolitej. Każdy przeto czytelnik ma odtąd możność zaprenumerowania i opłacenia należności za pismo nasze bądź w dalszym ciągu, bezpośrednio w Admjinistracji lub w którymś z naszych oddziałów prowincjonalnych, bądź w najbliższym urzędzie pocztowym.

Urzędy pocztowe przyjmują przedpłaty abonamentowe między dn. 15 a 25 miesiąca poprzedzającego ten, na który czytelnik „Słowa“ zamawia.

Ze względów technicznych urzędy pocztowe zapotrzebowują w Administracji jedynie ogólną dla swego okręgu doręczeń, ilość egzemplarzy „Słowa“, nie wyszczególniając nam kto pismo zamawia.

Z tej racji wydawnictwo narażone jest na dotkliwe straty wynikające z niemożności sprawdzenia kto, z p.p. Prenumeratorów zamawia pismo w urzędach pocztowych i wynikającego stąd wysyłania podwójnych egzemplarzy (jeden bezpośrednio od nas, drugi za pośrednictwem poczty).

Chcąc tego uniknąć w m-cu lutym, uprzejmie prosimy p. p. Prenum. o wnoszenie przedpłat na m-c luty i następnie, już w czasie między 15 a 25 b. m. na pocztę, w oddziałach lub, jak dotąd, w centrali Wydawnictwa.

Prosimy też tych naszych czytelników, którzy „Słowa“ zamówili przez pocztę o wypełnianie poniżej podanego schematu zawiadomienia które po wycięciu z gazety i nalepieniu na zwykłą pocztówkę, prosimy przysłać do Administracji (Wilno, Mickiewicza 4) Wszystkim p. Prenum., którzy przed końcem b. m. przedpłat nie wniosą, będziemy zmuszeni wysyłkę „Słowa“ z dn. 1. II — przerwać.

ADMINISTRACJA „SŁOWA“ WILNO Mickiewicza 4. Zamówilem „Słowa“ bezpośrednio w urzędzie pocztowym, a nie, jak dotąd w Administracji pisma. Proszę mi pisma z Wilna nie wysyłać p. adr. WP.

Szalony czyn plutonowego.

Samobójca który mimo starań i usilnych nie mógł się zastrzelić. Dnia 15 b. m. w 7 Baonie 3 komp. w celu samobójczym strzelił do siebie plut. Jasinkiewicz Władysław. Ponieważ pierwszy strzał skierowany był w głowę nie skutkował, Jasinkiewicz strzelił jeszcze 4 razy raniąc się ciężko. Rannego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Ołembokiem. (a. b.)

CALENDARZE na r. 1926

- Wileński Informacyjny Cena 2 zł. Ostrobramski Cena 75 gr. Poradnik Kolejowca Polski Cena 2 zł. Kieszonkowy Cena 30 gr. Wydawnictwa Księgarni Józefa ZAWADZKIEGO, Wielka 7. Do nabycia we wszystkich księgarniach składach materij. piśmiennych.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN ZAWALNA 1 telef 1 — 47; BOCZNYCH KOLEJÓW telef. 4 — 62. SPRZEDAJE: KARTOFLE, OTREBY pszenne i żytnie, OWIES, ŻYTO, PSZENICĘ, JĘCZMIĘN. WAGONOWO I NA WORKI LOCO SKŁAD od 100 zł Z DOSTAWĄ do DOMU. NAJTANIEJ—GDYŻ WPROST OD PRODUCENTÓW.

Ogłoszenie. Wykaz jednostek sprzedaży, warunki przetargowe, szematy umów i ofert są do przejrzenia w godzinach urzędowych w D.L.P. w Wilnie. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie. Zapisać się do L. O. P. P.

Z tułaczki po morzach dalekich.

W Tacome. Mocno zdziwiony będzie zapewne czytelnik, dowiedziawszy się, że nie wprowadzę go w cudną krainę Nipponu, kwitnącą lasami wiśniowemi, a tylko do tego blizszego nikiem i między kraju Wilsonów, Fordów i Hooverów, imię którego brzmi w stereotypowym skrócie—U. S. A. Tacoma!—ktożby szukał tego grodu gdzieindziej niż w Japonji? I ja się też niedługo nabrałem na to jego brzmienie. A było to tak: Piszę mi razu pewnego jeden z cioteczno-ciotecznych kuzynów: „Jeżeli będziesz kiedy w Tacome, wstąp do mego brata Wacka, taka a taka ulica! Z przyjemnością — Nie widziałem go nigdy w życiu, nie widziałem dotychczas jak mu na imię, ale bądź co bądź to mój bliski krewny. Kiedyś, mając lat 15, uciekłem z domu szukać na Alasce złota. Dotarł tam, ale nie znalazł — został więc traperem. Polował na Alasce na fok i psy morskie, w Kanadzie na białe niedźwiedzie, czy coś w tym rodzaju, aż wreszcie racągnął się na statek jako marynarz. Popływał lat parę, poczem osiadł na łodzi i został robotnikiem portowym. Dziś nie wiem co on robi, ale wiem, że jest moim bliskim kuzynem. Szukałem tej Tacomy w Brazyliji, ale z takim samym powodzeniem, jak mój Wackę złota na Alasce. Wresz-

szając do wnętrza szałku czerwone szaty miodzi. A dokoła rozlegają się okrzyki «go ahead» i «let go» (naprzód i popuszczęj). „No whisky? — zacpieja mę jeden z robotników, podchodząc bliżej. — Eight dolar for liir” dodaje, pokazując g palców. „Nie, nie mam”. „Nobody whisky?” „Człowieku! Byliśmy już w Los Angeles, San Francisco, Seattle! Czy ty tego zrozumieć nie możesz?” Kiwa z rezygnacją potakując głową. „No wine?” „Nie wiem — może kto i ma”. „A czy ty są Polacy?” zapytuje z myślą o mym kuzynie. „Jest jeden, ale przy wagonkach! Nie mogę się doczekać końca pracy — wreszcie zgrzyt windy i na górę. Do pojutra, bo jutro Palmowa Niedziela. Wypadam na górę. — „Where is Polish?” pytam pierwszego napotkanego Yonki. „A oto i mój «Polish», bardziej «Polish» niż Polak, bo co dwa słowa polskie wtrąca trzy angielskie. „Nie zna pan Wacława N?” „Namysła się trochę. „On tu już dawno?” „Od urodzenia!” wleż w pospiechu. „Ana, to ten! On mieszka first stryta”) na prawo od smertlara!” Więcej już z niego nie wydusić nie mogłem — ani ulicy, ani numeru. Mówi, że wszyscy tu go znają i

tyle. Adres niezbyt coprawda dokładny, ale idę. Spotykam jakiegoś przechodnia — okazuje się Niemiec. „Ale co to może być za smertlar?” — napewno cmentarz, tylko w amerykańskiej wymowie. Chociaż krzyży nigdzie nie widać! „Wo ist hier Kirchhof?” zapytuje! „Cmentarz?—Ależ to w mieście!” „A miasto?” „Stąd o 6 mil. Ale kogo pan chce pochować?” „Calkim nie pochować, a tylko znaleźć mego kuzyna!” „A on dawno umarł?” „Wcale nie umarł, a jedynie mieszka u jakichś Polaków, mających dom przy cmentarzu!” „Pan Polak? to chodźmy zapytać tu obok — tu jest polska rodzina.” Idziemy. Na ganceczku czysciutkiego, eleganckiego, chociaż coprawda drewnianego domu, wita nas o dość pokaźnych kształtach jejmości „z waszcecia”. A jej czterdziestokilkoletnie oblicze, obramowane „à la garçonne” blond włosami rozjaśnia się w zalotnym uśmiechu. Przedstawiam się i pytam o mego kuzyna. „To pan jego kuzyn? Ależ on u nas mieszka!” „A może jest w domu?” pytam. „Nie—został malarzem i pojechał do San Francisco.” „Malarzem?... i do San Francisco? —niech go szlag trafl!” „Moja jejmości zabrała mi bezape-

lacyjnie do siebie, nakręciła gramofon, przyprawdziła swą milutką 5-cio letnią Józię, która mi się odrazu wpakowała na kolana, zarzuciła potokiem słów o mym kuzynie, o sobie, Józi, mężu i Ameryce. Tak, że musiałem w końcu uleż jej przemocy, zostać na kolacji, zgodzić się nazajutrz jechać do kościoła. „Żeby go zobaczyć, bo to polski —dodał—my tam zoyt często nie chodzimy.” Ze zdumieniem też dnia następnego miałem się przekonać, że podczas gdy u nas kobiety tej sfery są przezwannie dewotkami, tam cechuje je duch antyklerykalny, a nawet antyreligijny. „Podz w mój stał się jednak jeszcze większy, gdyśmy zasiedli do kolacji. „Może pan pozwoli wina?” „Jakto wina? — przecież u was prahibicja?” „No to się tylko drożej płaci. Zreszta wino robię ja sama. U nas tu prawie każdy ma taką gorzelnię w domu. „O! jutro po kościele idziemy na obiad do kumy, tam pan wypije prawdziwego „Moonshine” (munschajnu — amerykańska «samogonka»), znowu jej wyrobud.” „Właśnie przypadkiem biorę do rąk gazetę — trzy wypadki zatrucia „munszejnem”, cztery wykrycia tajemnych gorzeli, dwa przyłapania kontrabandyzistów, jeden aresztowania pokątnego handlarza. Poza-tem obszerny artykuł, który statystycznie czarno na białym dowodzi, że w związku z prohibicją przestępczość publiczna

rozwijają się w zaskraszający sposób. Są jednak ludzie naiwni, którzy twierdzą, że Ameryka jest trzeźwa... A teraz parę słów o samej Tacomie. Jest to więc przedewszystkiem miasto typowo amerykańskie — powstałe przy końcu ubiegłego stulecia, liczy dziś zgóra sto tysięcy. Dzieli się na dwie części — różę i. — elektryczność. Parki, ogrody, skwery, ogródki, wszystko to tonie w powodzi kwiecia i zapachu; z drugiej zaś strony za nacisnięciem guzika piai się w piecu, gotuje obiad, kręca się maszyny. Dzięki cudownemu klimatowi różę wyrastają w całej drzewa, dzięki cenie 2 i pół i 5 groszy za kilowatgodzinę*) nikt prawie nie używa gazu ani węgla. Poza-tem znajdują się tu ogromne huty miedziane, co właśnie w polskim narzeczu nosi nazwę „smertlara”, i bardzo dziwne formy towarzyskie. „Niechaj pan idzie z prawej strony — mówi mi moja jejmości w drodze do kościoła. — Bo jeszcze kto może o mnie źle pomysleć!” „Ach tak? rzekłem w duszy — Idźmy przeto z jej prawej. Bo zaiste może kto źle pomysleć o mym guscie...” W. Korab Karpowicz.